

Sygn. akt I CSK 2618/22

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa M. T.
przeciwko M. W. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym 14 grudnia 2022 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
na skutek skargi kasacyjnej M. T.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z 22 października 2021 r., sygn. akt I ACa 799/20,

1. odrzuca skargę kasacyjną w zakresie, w jakim dotyczy ona zawartego w punkcie I (pierwszym) zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia o oddaleniu zażalenia;

2. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w pozostałym zakresie;

3. zasądza od M. T. na rzecz M. W. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód M. T. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie, oddalającego apelację skarżącego w sprawie o zapłatę przeciwko M. W. sp. z o.o. w W..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako pierwszą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał potrzebę dokonania wykładni przepisów prawnych wywołujących

rozbieżności w orzecznictwie sądów. Powód stwierdził, że rozbieżność taka dotyczy „możliwości i obowiązku dopuszczenia przez Sąd orzekający dowodu z opinii biegłego z urzędu, bez wniosku zainteresowanej strony”. Przytoczono przy tym szereg orzeczeń sądów powszechnych i Sądu Najwyższego dotyczących kwestii przeprowadzania dowodu z urzędu.

Potrzeba dokonania wykładni, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., oznacza, że określony przepis, istotny z punktu widzenia podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia, może być rozumiany na różne sposoby, a orzecznictwo i nauka prawa albo nie wypracowały w tym przedmiocie żadnego poglądu, albo prezentują rozbieżne stanowiska. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno w takim wypadku zawierać wskazanie, które przepisy wymagają wykładni i na czym polegają poważne wątpliwości związane z ich rozumieniem lub rozbieżnościami w ich stosowaniu (postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09 oraz 24 kwietnia 2018 r., II CSK 743/17). Rozbieżność w orzecznictwie sądów powinna natomiast zostać wykazana przez przywołanie judykatów, w których odmienne rozstrzygnięcia zapadły w stanach faktycznych nieróżniących się od siebie w relewantny prawnie sposób (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2015 r., III CSK 59/15).

Wywody skarżącego nie świadczą o zaistnieniu w sprawie przyczyny kasacyjnej z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Oczywiście jest bowiem, że sąd może przeprowadzić z urzędu każdy dowód, w tym dowód z opinii biegłego. „Możliwość” podjęcia takiego działania została wprost unormowana w art. 232 zd. 2 k.p.c. Co się tyczy z kolei „obowiązku” przeprowadzenia dowodu z urzędu, to kwestia ta była przedmiotem licznych wypowiedzi judykatury. Wbrew twierdzeniom skarżącego orzecznictwo w tej kwestii nie jest rozbieżne; rzecz bowiem nie w tym, że w określonych orzeczeniach przyjmowane jest, iż wobec bierności samej strony sąd w każdym razie musi przeprowadzić określony dowód z urzędu (co byłoby zresztą nie do przyjęcia), lecz w tym, że powszechnie przyjmuje się, iż dopuszczenie dowodu z urzędu może być konieczne w określonym stanie faktycznym i przy określonej konfiguracji procesowej. Dostrzegana przez skarżącego rozbieżność nie dotyczy zatem wykładni przepisów, lecz indywidualnych aktów stosowania prawa; nie wynika ona bowiem z odmiennych wizji co do treści normy wynikającej z art.

232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., lecz z tego, że unormowania te stosowane są w różnych sprawach i na tle odmiennych okoliczności.

Jako drugą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał nieważność postępowania. Twierdzenie o wystąpieniu nieważności związane było z niedoręczeniem powodowi odpisu złożonej przez pozwaną spółkę odpowiedzi na apelację.

Zawarcie nieważności postępowania wśród przyczyn kasacyjnych unormowanych w art. 398⁹ k.p.c. wynika z konieczności możliwie każdorazowego eliminowania uchybień procesowych o najdonioślejszym charakterze. W związku z tym, niezależnie od zasady kontradyktoryjności, Sąd Najwyższy bierze pod uwagę nieważność postępowania także wówczas, gdy takie naruszenie prawa dotyczy wyłącznie interesów strony przeciwnej wobec skarżącego (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05). Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. nieważność postępowania należy bowiem brać pod uwagę z urzędu. Oznacza to również, że możliwe jest uwzględnienie skargi kasacyjnej niezależnie od tego, czy skarżący sformułował stosowny zarzut naruszenia określonego przepisu postępowania, oraz - czy wykazał on możliwość wpływu tego uchybienia na wynik sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2002 r., III CZP 72/02). Przyczyna kasacyjna, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c., dotyczy przy tym wyłącznie postępowania przed sądem drugiej instancji. Ocena ważności postępowania pierwszoinstancyjnego wchodzi w rachubę dopiero w razie postawienia w skardze kasacyjnej odpowiedniego zarzutu (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 września 2012 r., V CSK 384/11).

Analiza akt sprawy wskazuje, że Sąd drugiej instancji istotnie wydał wyrok bez uprzedniego doręczenia powodowi odpowiedzi na apelację – mimo wydania zarządzenia w tym przedmiocie (zarządzenie – k. 1178). Okoliczność ta jednak, choć stanowiła przejaw naruszenia przepisów postępowania, nie doprowadziła do pozbawienia skarżącego możliwości obrony jego praw, a w konsekwencji – do nieważności postępowania apelacyjnego. Powód w dniu 2 czerwca 2021 r., czyli na ponad cztery i pół miesiąca przed wydaniem zaskarżonego wyroku, złożył wniosek

o wyrażenie zgody na przeglądanie akt/wykonanie fotokopii z akt sprawy (k. 1177). Z podanych numerów kart, których fotokopie dla powoda wykonano (co zostało potwierdzone podpisem powoda – k. 1177), wynika, że pobrał on kopię odpowiedzi na apelację, złożonej przez stronę pozwaną, to jest kart 1169-1175.

Twierdzenia o nieważności postępowania są zatem pozbawione jakichkolwiek podstaw i, zwłaszcza mając na uwadze profesjonalną reprezentację powoda, w ogóle nie powinny być podnoszone. Powód niewątpliwie uzyskał bowiem kopię odpowiedzi na apelację bezpośrednio z akt sprawy, a w konsekwencji w sposób oczywisty miał możliwość „podjęcia obrony oraz ewentualnych inny kroków o dużej doniosłości procesowej” (s. 8 skargi). Oceny powyższej nie zmienia podnoszenie przez powoda, reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, że odpis apelacji nie został powodowi „nigdy doręczony”. Zawarte w skardze kasacyjnej tezy o nieważności postępowania apelacyjnego były bowiem uzasadniane w sposób sugerujący niemożność zapoznania się przez powoda z treścią stanowiska strony przeciwnej, a nie motywowane tym, że możliwość takiego zapoznania się nastąpiła wskutek aktywności samego powoda, a nie konkretnie doręczenia odpisu odpowiedzi na apelację przez Sąd. Skutek zapoznania się z treścią tej odpowiedzi zobrazowaną w kopiach jest niewątpliwie taki sam jak w przypadku doręczenia przez Sąd odpisu przeznaczonego dla powoda, tzn. każdorazowo wykluczyć należałoby nieważność postępowania apelacyjnego z powodu rzekomego pozbawienia skarżącego możliwości obrony jego praw.

W świetle powyższego jedynie uzupełniając należy zauważyć, że przywoływana przez skarżącego przyczyna kasacyjna nie zachodziłaby nawet w razie niepobrania przez powoda kopii nedoręczzonego mu odpisu skargi kasacyjnej. Przewidziana w art. 379 pkt 5 k.p.c. przyczyna nieważności postępowania zachodzi w razie pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Przyczyna ta występuje, gdy strona na skutek wadliwości działań procesowych sądu lub strony przeciwnej nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych posiedzeniach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Opisana wyżej wadliwość

czynności Sądu Apelacyjnego nie pozbawiła powoda możliwości obrony jego praw, a w szczególności nie uniemożliwiła powodowi udziału w postępowaniu apelacyjnym.

Postępowanie przed Sądem drugiej instancji zostało zainicjowane wniesioną przez powoda apelacją, przedmiot i zakres kontroli apelacyjnej był zdeterminowany stanowiskiem powoda, który we wniesionym środku zaskarżenia przedstawił zastrzeżenia skierowane pod adresem orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Odpowiedź na apelację, z uwagi na etap postępowania oraz naturę tego pisma procesowego, nie mogła wyznaczać nowych obszarów sporu, bezwzględnie wymagających odniesienia się przez powoda. Ponadto Sąd Apelacyjny pominął dowody powołane przez pozwaną w odpowiedzi na apelację, co oznacza, że zakres postępowania apelacyjnego także w sferze postępowania dowodowego nie wykraczał poza materię objętą postępowaniem przed Sądem pierwszej instancji. W tych okolicznościach nie sposób byłoby uznać, że powód został pozbawiony możliwości obrony swych praw.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ich wysokość ustalając na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.